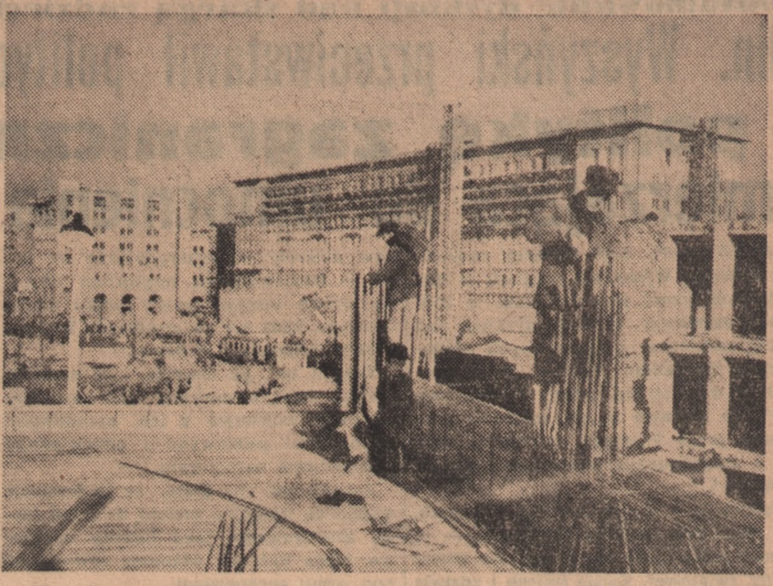
A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Piątek, 28 grudnia Nr 334 (2187)

Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa



Na zdjęciu: Bloki MDM-u po stronie parzystej na odcinku między Piękną a Placem Zbawiciela. Foto — CAF

Ministerstwo Górnictwa wykonało przedterminowo plan na 1951 r.

MILIONY TON WĘGLA

to wkład polskich mas pracujących w dzieło umocnienia pokoju światowego

WARSZAWA (PAP) W dniu 27 bm. resort Ministerstwa Górnictwa wykonał plan produkcji 1951 r. według wartości. Wzrost wartości w stosunku do r. 1950 wynosi 15,5 proc., wzrost wydajności pracy na robotniko-godzinę wynosi 8,5 proc. w stosunku do 1950 r. Zakłady pracy podległe Ministerstwu Górnictwa obniżyły koszty własne średnio o 4,7 proc. w stosunku do 1950 r.

Przemysł węglowy wykonał państwowy plan wydobycia w dniu 27 grudnia br. o godz. 22. Wśród Zjednoczeń Przemysłu Węglowego wysunęły się na czoło: Zjednoczenie Rybnickie, Zabrzańskie i Chorzowskie.

Spośród zakładów koksochemicznych do dnia 20 bm. wykonały i przekroczyły plan: koksownia „Makoszowy", zakłady „Szczecin" i zakłady „Orunia".

Spośród fabryk maszyn górniczych znacznie przekroczyły plan: śląska fabryka urządzeń górniczych „Montana", fabryka sprzętu ratunkowego i odlewnia staliwa „Sosnowiec".

Fabryki maszyn rozpoczęły w 1951 r. produkcję kombajnów, ładowarek do kamienia, wrębiarek krótkościanowych, transporterów lekkich itd.

Przed terminem wykonały plan rafinerie nafty: Centralny Zarząd Gazownictwa i cegielnie przemysłu węglowego.

Imprezy noworoczne dla dzieci

WARSZAWA (PAP) Organizacje masowe i szkoły w całym kraju przygotowały choinki dla dziesiątków tysięcy dzieci miast i wsi. Bogate i atrakcyjne programy zabaw choinkowych wypełnią dziecięce zespoły artystyczne oraz wiele amatorskich i zawodowych zespołów.

Uroczystości dla około 120.000 dzieci zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w ośrodkach przemysłowych i we wszystkich miastach wojewódzkich. W zabawach wezmą liczny udział dzieci z okolicznych wsi.

Pełne wykonanie dostaw obowiązkiem chłopów

WARSZAWA (PAP) Za kilka dni mija ustawowy termin, w którym wszyscy rolnicy obowiązani są w pełni wykonać planowe dostawy zboża dla Państwa.

Większość powiatów przekroczyła już 90 proc. rocznego planu skupu zboża i została zwolniona z odsypów i miarek. Codziennie dalsze powiaty meldują o osiągnięciu tej granicy, a także o wykonaniu w całości rocznych planów skupu zboża. Pomimo to w powiatach tych są jeszcze chłopi, którzy mają zaległości w dostawach zboża dla Państwa.

Rozumiejąc konieczność jak najszybszego wykonania zobowiązań zbożowych — jako podstawowego obowiązku, spóźnieni w dostawach chłopi nadal organizują zbiorowe transporty zboża, dążąc do całkowitego zlikwidowania zaległości.

W wielu gromadach i gminach przodujący w wypełnianiu obywatelskich obowiązków chłopi mobilizują swą postawą pozostających w tyle gospodarzy do szybkiego i terminowego wywiązania się ze swych obowiązków.

Przedterminowa realizacja planu radiofonizacji kraju

WARSZAWA (PAP) Centralny Zarząd Radiofonizacji Kraju złożył Min. Poczt i Telegrafów meldunek o wykonaniu planu na r. 1951 przez podległe mu zarządy okręgowe do 10 bm. w zakresie: 1) budowy linii w 107,5 proc., 2 budowy radiowęzłów w 100 proc., 3) kapitalnych remontów w 106,5 proc., 4) instalacji głośników w 100 proc., 5) radiofonizacji gromad w 100,5 proc., 6) radiofonizacji spółdzielni produkcyjnych w 128,5 proc., 7) radiofonizacji PGR-ów w 126,5 proc.

Przedterminowe wykonanie rocznego planu radiofonizacji kraju jest wynikiem zwiększonej wydajności pracy osiągniętej dzięki umasowieniu współzawodnictwa pracy, którym objęta została większość pracowników terenowych, monterów techników i inżynierów.

Uchwała Rady Ministrów

w sprawie upowszechnienia wiedzy rolniczej

WARSZAWA (PAP) Rząd nasz otacza rolnictwo stałą z roku na rok większą opieką i przychodzi z wszechstronną pomocą, stwarzając coraz lepsze warunki dla zwiększenia produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich i spółdzielniach produkcyjnych, a przez to dla podnoszenia dobrobytu i kultury ludności wsi. Dalszym dobitnym wyrazem troski Rządu o rozwój rolnictwa jest podjęta ostatnio przez Radę Ministrów uchwała w sprawie upowszechnienia wiedzy rolniczej.

Uchwała ta nakreśla szeroki program, daje wytyczne i stwarza formy organizacyjne dla masowego upowszechnienia nowoczesnych metod uprawy roślin i hodowli zwierząt — metod opartych na dorobku naszej nauki rolniczej oraz na osiągnięciach przodującej nauki i praktyki rolnictwa radzieckiego.

Spopularyzowanie wśród najszerszych rzesz chłopów tych metod, stosowanych już w bardziej przodujących gospodarstwach zarówno socjalistycznych jak i indywidualnych, wskaże chłopom sposoby podniesienia produkcji, pozwoli na dalsze unowocześnienie naszej gospodarki rolnej, umożliwi wykorzystanie tkwiących w niej poważnych rezerw.

Jak stwierdza uchwała, w okresie najbliższych lat dążyć się będzie do upowszechnienia i masowego wprowadzania do gospodarstw chłopskich najbardziej podstawowych metod racjonalnej gospodarki na roli. Będzie to więc przede wszystkim upowszechnienie stosowania podorywek zimowych, orek głębokich, stosowanie poplonów i międzyplonów, walki z chwastami, metod racjonalnego przechowywania obornika, wykorzystania nawozów sztucznych, sposobów zwiększenia ilości pasz, stosowania siewu ziarnem kwalifikowanym i zaprawionym, wreszcie metod racjonalnego wychowu żywienia i higieny inwentarza.

Jednocześnie zadaniem propagandy rolniczej jest pobudzenie zainteresowania do pogłębienia wiedzy rolniczej,

Upowszechnienie wiedzy rolniczej prowadzone będzie przez organizowanie systematycznych odczytów i szkolenia na kursach, obejmujących cykle wykładów, połączonych z doświadczeniami na poletkach. Szeroko rozwinie się działy porad agrotechnicznych w prasie chłopskiej. Ważną formą upowszechnienia wiedzy rolniczej będą pokazy praktyczne oraz wycieczki do przodujących PGR, spółdzielni produkcyjnych i stacji doświadczalnych.

W celu przeprowadzenia już w roku 1952 szerokiej akcji odczytów i prelekcji o stosowaniu racjonalnych metod uprawy i hodowli uchwała przewiduje, że przy wojewódzkich i powiatowych radach narodowych utworzone zostaną zespoły lektorskie, złożone ze specjalistów rolniczych

Cenny dar górników NRD

KRAKÓW (PAP). Akademia Górniczo - Hutnicza w Krakowie otrzymała cenny dar od górników NRD. Jest to piękny i wartościowy zbiór najcenniejszych minerałów, a w szczególności rud i kruszców występujących na terenie Turyngii i Saksonii.

Zbiór ten, posiadający wysoką wartość naukową i dydaktyczną, umieszczony w artystycznie wykonanej szafie, zaopatrzonej w oświetlenie jarzeniowe, zawiera 110 różnego rodzaju minerałów.

Nowa forma organizacyjna spółdzielczości pracy

Związek Spółdzielni Przemysł. i Rzemieślniczych

w szerszym stopniu wykorzysta potencjał gospodarczy rzemiosła

WARSZAWA (PAP) Na konferencji prasowej, która odbyła się 27 bm. w Centralnym Związku Spółdzielczym w Warszawie, poinformowano o mającym nastąpić w najbliższych dniach połączeniu Związku Spółdzielni Pracy i Centrali Rzemieślniczej w Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych oraz o uporządkowaniu spraw socjalno-bytowych członków spółdzielni pracy.

Połączenie dwu największych central spółdzielczości pracy ma na celu dalsze podniesienie poziomu gospodarczego i organizacyjnego spółdzielni wytwórczych usługowych i pomocniczych i lepsze powiązanie ich działalności z planową gospodarką Państwa. Dotychczas bowiem zdarzało się niejednokrotnie dublowanie działalności spółdzielni tych samych branż, podczas gdy na niektórych terenach brak było w ogóle tego rodzaju placówek.

Obok oszczędności w aparacie administracyjnym, lepszego wykorzystania rezerw produkcyjnych i obniżenia kosztów własnych — połączenie central pozwoli na bardziej planowy rozwój sieci spółdzielczych zakładów wytwórczych i usługowych.

Struktura nowego związku została pomyślana w ten sposób, iż zabezpiecza ona lepszą niż dotychczas opiekę rzemiosłu indywidualnemu, tak pod względem zaopatrzenia w surowce i narzędzia pracy za pośrednictwem rzemieślniczych spółdzielni pomocniczych, jak i organizacyjnym. Dzięki temu możliwe będzie w szerszym niż dotychczas stopniu wykorzystanie potencjału gospodarczego rzemiosła.

W drugiej części konferencji poinformowano dziennikarzy o zmianach w organizacji spraw socjalno-bytowych członków spółdzielni pracy. Członkowie tych spółdzielni nie są — w przeciwieństwie do członków związków zawodowych — pracownikami najemnymi, wobec czego — po dotychczasowym okresie przejściowym — sprawy socjalno-bytowe członków spółdzielni przejęte zostały od organizacji związkowych przez samorząd spółdzielczy. Wszelkie dotychczasowe prawa i obowiązki rad zakładowych w spółdzielniach pracy w zakresie akcji socjalnej, działalności kulturalno-oświatowej, współzawodnictwa, kontroli, bezpieczeństwa pracy itp. wykonywać będą zarządy spółdzielni przy pomocy komisji powoływanych spośród aktywu członkowskiego.

W miejsce legitymacji związków zawodowych członkowie spółdzielni pracy otrzymają w najbliższym czasie nowe, jednolite legitymacje członkowskie. Będą one zapewniały posiadaczom wszystkie te przywileje, z których mogli dotąd korzystać na podstawie legitymacji związków zawodowych.

Otwarcie konferencji pawłowowskiej w Krynicy

KRYNICA (PAP) Dnia 27 grudnia br. minister zdrowia J. Sztachelski otworzył w Krynicy konferencję pawłowowską, w której bierze udział ponad trzystu przedstawicieli polskich nauk lekarskich.

W przemówieniu swym minister Sztachelski wskazał na ogromne znaczenie nauk Pawłowa dla postępu medycyny współczesnej oraz podkreślił, że obrady konferencji powinny poważnie przyczynić się do ustalenia kierunku rozwoju prac naukowo-badawczych w tej dziedzinie.

Przewodniczący obecnej na konferencji delegacji radzieckiej prof. Woronin w serdecznych słowach przekazał uczonym polskim pozdrowienia oraz wyrazy braterskiej przyjaźni od uczonych radzieckich.

Przemianowanie zakładów „Skoda"

PRAGA (PAP). W Pilznie odbyła się uroczystość przemianowania tamtejszych zakładów przemysłu ciężkiego — „Skoda" na zakłady im. Lenina.

Zakłady „Skoda" w Pilznie zostały tuż przed zakończeniem wojny zbombardowane przez samoloty amerykańskie. Imperialiści amerykańscy usiłowali w ten sposób zmniejszyć potencjał gospodarczy Czechosłowackiej Republiki Ludowej. Dzięki ofiarnej pracy całej załogi, zakłady im. Lenina są obecnie jednym z przodujących kombinatów czechosłowackiego przemysłu ciężkiego.

Sport

DRUGIE ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW POLSKICH

Drugie spotkanie hokeistów polskich w Berlinie z reprezentacją NRD, zakończyło się zwycięstwem Polaków 7:2 (3:1, 1:0, 3:1). Bramki zdobyli: Csorich — 2, Wróbel Antoni — 2, Nowak, Pęczek i Jeżak — po 1, dla NRD — Schindler i Schischecky.

Na meczu obecny był wicepremier NRD Walter Ulbricht.

Powiaty Chojnice i Tuchola

wykonały w 100 proc. roczne plany skupu zboża

WARSZAWA (PAP) W dniach 22 i 24 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z województw: poznańskiego, lubelskiego, warszawskiego, bydgoskiego i wrocławskiego. W dniach tych dalszych 10 powiatów przekroczyło granicę 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża i zostało zwolnionych od miarek i odsypów. Są to powiaty Łowicz w woj. łódzkim, Szamotuły w woj. poznańskim, Sępólno w woj. bydgoskim, powiaty Zielona Góra i Szprotawa w woj. zielonogórskim oraz powiaty: Lwówek Śląski, Legnica, Wrocław, Wałbrzych i Ząbkowice Śląskie w woj. wrocławskim.

Ogólna liczba powiatów, w których chłopi zostali zwolnieni z miarek i odsypów wynosi więc obecnie 186.

4 dalsze powiaty wykonały w dniach 22 i 24 bm. roczne plany skupu zboża w 100 proc. Są to powiaty: Chojnice i Tuchola w woj. bydgoskim, Grodzisk Mazowiecki w woj. warszawskim i Czarnków w woj. poznańskim.

Sportowcy radzieccy wezmą udział w XV Olimpiadzie

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi, że w Moskwie odbyło się posiedzenie komitetu igrzysk olimpijskich ZSRR.

Na posiedzeniu tym omówiono sprawę XV międzynarodowych igrzysk olimpijskich, które mają się odbyć w stolicy Finlandii Helsinkach w okresie od 19 lipca do 3 sierpnia 1952 r. i postanowiono wyrazić zgodę na udział sportowców radzieckich w tych igrzyskach. Postanowiono również zawiadomić komitet organizacyjny XV olimpiady o udziale sportowców radzieckich w igrzyskach.

Marynarze radzieccy uratowali załogę parowca belgijskiego

HAGA (PAP) Do Rotterdamu przybyły dwa radzieckie statki „Smandra" i „Siwasz" z ładunkiem drzewa. W drodze do Holandii marynarze radzieccy ze „Smandry" uratowali załogę parowca belgijskiego „Jean-Marie", który zatonął na Morzu Bałtyckim.

W związku z tym konsul belgijski w Amsterdamie odwiedził radziecki statek „Smandra" i w imieniu swego rządu wyraził wdzięczność marynarzom radzieckim za ich szlachetność i odwagę.

Nowy system premiowania

zachęca hodowców do wzmożenia dostaw mleka

WARSZAWA (PAP). Liczni chłopi-hodowcy bydła z uznaniem przyjęli uchwałę Prezydium Rządu, gwarantującą dostawcom mleka premie w postaci paszy treściwej, artykułów przemysłowych i masła.

Około 60 litrów pełnowartościowego mleka dostarczą obecnie do spółdzielni Zofia Rozik z Laskowic, pow. łaskiego, która do niedawna sprzedawała mleko prywatnym handlarzom. „Rząd okazuje nam pomoc — mówi ona — zawsze to już będzie łatwiej z paszą dla bydła na zimę. Na pewno i inni chłopi zwiększą dostawy mleka do spółdzielni. Ja sama będę się starała jak najlepiej karmić moje krowy, żeby dostarczać jak najwięcej mleka".

Małorolna chłopka Maria Bul z Dębskiej Kuźni, pow. Opole tak mówi o premiowaniu dostawców mleka: „Słusznie zrobił nasz Rząd, dając dostawcom mleka pierwszeństwo w nabywaniu paszy treściwej i innych artykułów. To mocna zachęta dla każdej gospodyni, bo może otrzymać po ustalonych cenach różne potrzebne towary. Dlatego postanowiłam podwoić ilość odstawianego mleka, aby móc jak najwięcej otrzymać paszy i łatwiej zakupić te towary".

Zachęta w postaci premii powoduje, że na poszczególnych terenach dostawy mleka, stopniowo wzrastają mimo, że na ogół wykonanie grudniowego planu skupu natrafia na trudności, a w okresie przedświątecznym w latach ubiegłych zawsze zaznaczył się spadek podaży do uspołecznionych zakładów mleczarskich.

150 tys. robotników strajkuje w Japonii

MOSKWA (PAP). Według otrzymanych przez agencję TASS wiadomości z Tokio, w Japonii zastrajkowało na czas nieokreślony około 80 proc. robotników przemysłu włókienniczego. Strajk objął 150 tys. robotników.

Podsumowanie dyskusji nad skargą radziecka w Kom. Polit. ONZ

Min. Wyszyński przeciwstawił polityce agresji U.S.A - politykę zagraniczną ZSRR zmierzającą do umocnienia pokoju

PARYŻ (PAP). Szef delegacji radzieckiej Minister Wyszyński wygłosił w Komisji Politycznej przemówienie, w którym podsumował wyniki dyskusji nad skargą radziecką „o agresywnych działaniach i ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych krajów", co znalazło m. in. wyraz w podpisaniu przez Trumana osławionej ustawy o „zapewnieniu wzajemnego bezpieczeństwa".

Ustawa ta z 10 października 1951 roku, jak stwierdził Minister Wyszyński — to jeszcze jeden krok na drodze do nowej wojny światowej. Zaiste śmiech i zdziwienie budzić muszą twierdzenia — zresztą ci, co je wygłaszają, sami w nie nie wierzą — że jest to ustawa, która nigdy nie będzie stosowana, że nigdy rzekomo nie zostanie zrobiony z niej użytek, jak mówił tu np. delegat USA pan Mansfield. Dobrze wiecie, że ustawy wydaje się nie w tym celu, aby spoczywały one w spokoju, aby na ich podstawie nie rozwijano praktycznej działalności.

Aby z całą tą sprawą skończyć, ciągnął dalej Minister Wyszyński — uważam za konieczne zreasumować to, czegośmy dowiedli, opierając się wyłącznie na wyjaśnieniach kongressmenów amerykańskich w komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów. Cóż zeznali oni? Co stwierdzili?

Stwierdzili oni, **po pierwsze**, że poprawka do ustawy z 10 października, włączona do tej ustawy, a zatem i cała ustawa z 10 października ma na celu finansowanie i werbowanie poszczególnych osób oraz całych grup spośród tzw. „uciekinierów" ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, tworzenie z nich formacji wojskowych, tworzenie z nich takich uzbrojonych grup, które mogłyby być, podobnie jak i poszczególne osoby, wykorzystane przy realizowaniu planów bloku atlantyckiego.

Jakich planów?

Mówicie — planów „obrony", my twierdzimy, że nie są to plany obrony, lecz plany agresji.

Czy możecie to negować? Nie możecie i nie negowaliście.

Po wtóre stwierdzili oni, że formowanie tych zbrojnych oddziałów i przyciągnięcie do udziału w takich poczynaniach militarnych poszczególnych osób, dobranych spośród uciekinierów ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, jak również znajdujących się na terytorium tych państw, ma na celu utworzenie „potężnej siły szturmowej" — jak mówił Dulles — „rozmieszczenie jej w dogodnych punktach wzdłuż granic Związku Radzieckiego i wykorzystanie jej przeciwko ustrojowi państwowemu i społecznemu, które ugruntowały się w tych krajach w wyniku wyrażenia nieskrępowanej woli ich narodów".

Przyznali oni, **po trzecie**, że powyższe oddziały zbrojne oraz poszczególne osoby, przyciągnięte do wrogiej w stosunku do wymienionych wyżej krajów działalności, będą za pieniądze — 100 milionów dolarów — wyasygnowane na ten cel — formowane na terytorium USA i terytorium innych krajów bloku atlantyckiego, bądź też na terytorium ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Zeznali oni, **po czwarte**, że oddziały zbrojne będą formowane jako narodowe oddziały wojskowe z ich narodowymi sztandarami pułkowymi i odpowiednim dowództwem narodowym.

Zeznali oni, **po piąte**, że te formacje wojskowe włączone zostaną do armii bloku atlantyckiego, jako legiony narodowe. Mogą być one włączone również do tzw. armii europejskiej.

Zeznali oni wreszcie, że poza tworzeniem tych formacji wojskowych, w celach, o których wyżej mówiłem, — poszczególne, grupy i poszczególne osoby spośród zbrodniarzy, dezerterów i innych tzw. uciekinierów, będą wykorzystywane do terroryzowania ludności wymienionych wyżej krajów i dokonywania aktów terroru.

Czy sądzicie, że można po prostu zwykłym negowaniem odżegnać się od rzeczywiście przekonujących faktów i dowodów? Możecie przegłosować nasz wniosek przy pomocy rąk ale nie potraficie uzasadnić waszego głosowania. Takiego głosowania nie boimy się, albowiem prawda, jak szydło z worka, zawsze wyjdzie na wierzch. Prawda zawsze da o sobie znać i znajdzie z tej sali drogę do ludzi, którzy cenią prawdę i umieją bronić prawdy.

Minister Wyszyński stwierdza dalej, że całkowicie zdemaskowana została bezpodstawność prób przedstawienia postawionej przed Zgromadzeniem Ogólnym sprawy przywołania Stanów Zjednoczonych do porządku i zażądania uchylenia ustawy z 10 października, jako dążenie do oczernienia Stanów Zjednoczonych i podważenia rzekomo obronnych poczynań bloku atlantyckiego. Wszak faktem jest, że ustawa z 10 października i poprawka Kerstena stanowią niesłychany akt pogwałcenia podstawowych i elementarnych zasad oraz norm prawa międzynarodowego.

Mansfield i inni — mówił w dalszym ciągu Minister Wyszyński — usiłowali ze wszech sił dowieść, że komitety pokoju są narzędziem radzieckiej polityki zagranicznej w obcych państwach. Oświadczenia takie, rzecz jasna, nie wytrzymują najmniejszej krytyki.

Komitety pokoju ogarniają setki milionów ludzi na całym świecie, rekrutujących się z różnych klas i grup społecznych. Komitety pokoju zrzeszają ludzi o różnych przekonaniach politycznych i wierzeniach religijnych. Byłoby głupotą i wypaczeniem rzeczywistości, gdyby przedstawiano potężny, światowy ruch w obronie pokoju we wszystkich krajach kuli ziemskiej — jako ruch inspirowany przez politykę zagraniczną ZSRR. Pragnienie pokoju, dążenie do zapobieżenia niebezpieczeństwu nowej wojny ożywia wszystkie narody miłujące pokój, które starają się nie dopuścić do powtórzenia się cierpień wojny światowej. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego zmierza do tych samych celów — do utrwalenia pokoju i do usunięcia niebezpieczeństwa nowej wojny. I dlatego radziecka pokojowa polityka zagraniczna cieszy się zaufaniem milionów ludzi we wszystkich krajach świata. Cieszy się ona zaufaniem milionów ludzi, ponieważ odpowiada ich najgłębszym pragnieniom.

Pan Mansfield i jego koledzy są niezadowoleni z tego, że sprawa pokoju zatacza coraz szersze kręgi. Usiłują oni podważyć sprawę pokoju i przeszkodzić narodom w ich dążeniu do odwrócenia niebezpieczeństwa wojny. Wierzymy, że usiłowania Mansfielda i jego kolegów zakończą się całkowitym krachem.

Ustawa ta weszła w życie i działa, działa w tych celach, o których niedwuznacznie mówi, i temu nikt nie ośmielił się zaprzeczyć. Dlatego też delegacja Związku Radzieckiego w całej pełni popiera swe propozycje, wniesione do rozpatrzenia Komisji Politycznej i Zgromadzenia Ogólnego w następującej redakcji:

„Zgromadzenie Ogólne potępia uchwaloną w Stanach Zjednoczonych „ustawę z 1951 r. o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa", przewidującą wyasygnowanie środków finansowych na prowadzenie działalności dywersyjnej przeciwko szeregowi państw, co nie daje się pogodzić z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i powszechnie uznanymi normami prawa międzynarodowego oraz zaleca rządowi Stanów Zjednoczonych podjęcie niezbędnych kroków w celu uchylenia tej ustawy."

Pieśni polskie w repertuarze zespołu radzieckiego

MOSKWA (PAP). W Moskwie odbył się wielki koncert zespołu pieśni i tańca Armii Radzieckiej, który wystąpił z nowym repertuarem. Koncert poświęcony był pieśniom krajów demokracji ludowej. Zgromadzona publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców pieśni polskich, czechosłowackich, bułgarskich, węgierskich, rumuńskich, albańskich, chińskich i koreańskich.

Wyrok w procesie szpiegów w Bułgarii

SOFIA (PAP) Jak donosi bułgarska agencja telegraficzna, sąd okręgowy w Sofii wydał wyrok w procesie grupy agentów wywiadu tureckiego, amerykańskiego i angielskiego, przerzuconych z Turcji na terytorium bułgarskie w celach szpiegowskich i dywersyjnych. Oskarżeni Iwan Iwanow, Janko Iwanow, Todor Georgiew i Stefan Koloferow zostali skazani na karę śmierci, pozostałych 6 oskarżonych skazano na więzienie od 6 do 20 lat.

Uchwała VIII Plenum CRZZ

w sprawie pracy masowo-politycznej w Związkach Zawodowych

WARSZAWA (PAP) VIII plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych powzięło uchwałę w sprawie pracy masowo-politycznej w związkach zawodowych. Uchwała podkreśla na wstępie szereg poważnych osiągnięć w działalności kulturalno-oświatowej związków zawodowych. Dzięki wszechstronnej pomocy Państwa Ludowego związki zawodowe prowadzą ogromną pracę wychowawczą, rozszerzając z roku na rok zasięg swej działalności. W chwili obecnej na terenie całego kraju działa ponad 10.500 świetlic, 240 klubów fabrycznych i 101 domów kultury. Miarą czynnego udziału związkowców w procesie upowszechniania kultury jest liczba około 12.000 zespołów artystycznych. W walce o wzmożenie wysiłków produkcyjnych klasy robotniczej wyróżniły się specjalne zespoły artystyczne, które swą działalność ściśle wiążą z pracą uświadamiająco-agitacyjną. Obecnie pracuje już ponad 1500 takich zespołów.

Plenum stwierdziło równocześnie, że w dotychczasowej działalności kulturalnej i wychowawczej związków zawodowych istniały jeszcze poważne braki. M. in. zbyt mały jest zasięg pracy masowo-politycznej i niedostateczne jeszcze wiązanie działalności kulturalno-oświatowej z zagadnieniami produkcyjnymi.

Dla usunięcia tych niedociągnięć VIII plenum CRZZ zobowiązało instancje związkowe do zmobilizowania wszystkich form i środków propagandy, agitacji oraz całej działalności kulturalno-oświatowej do walki o wykonanie zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

„Należy szeroko stosować polityczne metody walki o produkcję, polegające na wyjaśnianiu klasie robotniczej nierozerwalnego związku, jaki istnieje między jej wysiłkiem produkcyjnym a wielką sprawą zachowania pokoju, zabezpieczenia naszego niepodległego bytu oraz podnoszeniem poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących" — głosi uchwała.

Związkowa praca kulturalno-oświatowa musi skutecznie przeciwdziałać propagandzie i działalności wroga klasowego, agentur imperialistycznych i ich mocodawców, wzmóc ofensywę przeciwko pozostałościom socjal-demokratyzmu, kosmopolityzmowi i nacjonalizmowi, budzić nienawiść do zdrajców i szpiegów.

„Przy pomocy różnych form pracy kulturalno-oświatowej — stwierdza dalej uchwała — należy umacniać więź polskich mas pracujących z masami pracującymi całego świata w duchu nieprzejednanej walki przeciwko wyzyskiwaczom i agresorom wojennym. W większym niż dotychczas stopniu należy popularyzować rolę Związku Radzieckiego w walce o pokój oraz wykorzystywać doświadczenia Kraju Rad w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego.

Plenum podkreśliło z całym naciskiem konieczność objęcia zasięgiem działalności masowo-politycznej najszerszych mas robotniczych, a zwłaszcza robotników mniej wyrobionych politycznie — którzy przybyli do przemysłu ze wsi lub napłynęli z warstw drobno-mieszczańskich. Plenum zwróciło uwagę na wielką odpowiedzialność ruchu zawodowego za wychowanie młodzieży robotniczej.

Zakończenie francuskiego Kongresu Obrońców Pokoju

PARYŻ (PAP). W niedzielę zakończył się Kongres Obrońców Pokoju, w którym wzięło udział około 15 tysięcy delegatów z całej Francji. W Apelu do narodu francuskiego, kongres wzywa do jedności narodowej, aby przeciwstawić się skutecznie obłędnej polityce przygotowań wojennych.

Cały naród — stwierdza kongres — powinien domagać się jak najenergiczniej zadośćuczynienia trzem głównym żądaniom: podjęcie rokowań w sprawie rozbrojenia oraz ocalenie Francji przed katastrofą gospodarczą, jak również przed groźbą innych większych jeszcze nieszczęść, — położenie kresu wojnom w Vietnamie i w Korei, — wykonanie zobowiązań w sprawie demilitaryzacji Niemiec i podpisanie traktatu pokojowego z rozbrojonymi Niemcami.

Szpiedzy amerykańscy ponieśli zasłużoną karę

BUKARESZT (PAP) Przed sądem wojskowym w Bukareszcie toczył się ostatnio proces grupy amerykańskich szpiegów, terrorystów i dywersantów. Szpiedzy ci zostali zrzuceni na spadochronach w nocy na 18 października na terytorium rumuńskie z samolotu amerykańskiego, który startował z Grecji.

Władze bezpieczeństwa zdemaskowały i aresztowały początkowo szpiegów i dywersantów Konstantego Saplakana i Wilhelma Spindlera. — Następnie aresztowani zostali Matias Bonna i Ilie Puju. Piąty szpieg, który wchodził w skład wspomnianej grupy George Versan, wykonując instrukcje wywiadu amerykańskiego, popełnił samobójstwo.

Przy aresztowanych znaleziono 5 pistoletów, 5 automatów, karabin, 10 granatów, znaczną ilość amunicji, 5 spadochronów, 5 radiostacji nadawczych, mapy wojskowe, kompasy, lornetki, fałszywe dokumenty i zaświadczenia, znaczną ilość pieniędzy w złocie i banknotach oraz ampułki z trucizną.

Zdemaskowani szpiedzy i dywersanci w toku procesu zeznali, że zwerbowani zostali przez wywiad amerykański w obozie dla tzw. osób przesiedlonych we Włoszech, a następnie przeszli kurs organizowania dywersji, nauki strzelania oraz skoków ze spadochronami w specjalnych szkołach szpiegowskich wywiadu amerykańskiego we Włoszech i Niemczech Zachodnich. Oskarżeni zeznali, że wywiad amerykański powierzył im zadanie przygotowania aktów terrorystycznych i dywersyjnych w Rumunii oraz zbieranie wiadomości szpiegowskich, dotyczących armii rumuńskiej, jej uzbrojenia, lotnisk, przemysłu obronnego oraz przemysłu naftowego.

Sąd wojskowy w Bukareszcie skazał Saplakana, Bonna, Spindlera i Puju na karę śmierci przez rozstrzelanie za zdradę i szpiegostwo oraz działalność podziemną skierowaną przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu i zewnętrznemu Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii odrzuciło prośbę zbrodniarzy o ułaskawienie. Wyrok został wykonany.

Manifestacje antyimperialistyczne w Egipcie

PARYŻ (PAP) Z Kairu donoszą, że studenci uniwersytetu kairskiego oraz studenci Aleksandrii urządzili wielkie manifestacje antyimperialistyczne. Manifestanci domagali się natychmiastowego wycofania brytyjskich wojsk okupacyjnych ze strefy Kanału Sueskiego i wznosili okrzyki: „Żadnego kompromisu z imperialistami".

STAN POGODY

Po krótkotrwałych, lokalnych przejaśnieniach i zamgleniach, ponowny wzrost zachmurzeniai aż do opadów, począwszy od zachodu kraju.

Temperatura dniem od 3 do 6 st. C.

I. LIKSTANOW
Zielony Kamień

(19

Maksym Maksymilianowicz Abasin zakleił kopertę i uśmiechnął się z zadowoleniem człowieka, który przezwyciężył poważną przeszkodę. W tej samej jednak chwili jego okrągła, opalona twarz przybrała zatroskany wyraz.

— Zdaje się, że zupełnie niepotrzebnie rozpisałem się o Piotrze Pawłowiczu — mruknął pod nosem, — Bóg raczy wiedzieć, po co!

Pocierając rękami wygoloną głowę, zrobił parę kroków po pokoju, stąpając bezszelestnie i obciągając kołnierzyk koszuli. Nagle, jak ludzie żyjący długo w samotności, powiedział głośno:

— Po jakiego diabła wspominać stare czasy! Zniweczył Piotr Pawłowicz szczęście Siemiona i Marii Aleksandrowny, ale wcale z tego nie wynika, żeby Paweł i Wala musieli być nieszczęśliwi...

Wyciągnął szyję przysłuchując się zbliżającym się krokom, wreszcie wyjrzał przez okno i krzyknął:

— Pawle Piotrowiczu, skręćcie na prawo. Zaraz wyjdę na wasze spotkanie!

Po chwili wprowadzał już Pawła do pokoju, mówiąc:

— Wejdźcie, proszę, do mego wigwamu! Bardzo się cieszę z odwiedzin. Obym jak najczęściej mógł was widzieć w tych progach!

Mieszkanie Maksyma Maksymilianowicza, w którym znalazł się Paweł, było umeblowane bardzo skromnie. Biurko, mała kanapka, dwa fotele, kilka krzeseł — był to jedynie haracz, złożony koniecznościom życiowym. Na pierwszy plan wysuwały się zdecydowanie półki i etażerki, gablotki i oszklone szafki, które spotkać można w mieszkaniu każdego zamiłowanego mineraloga.

— Nie wiedziałem, że aż tak bardzo pasjonujecie się kamieniami — zauważył Paweł z wyraźną sympatią. — Toż to prawdziwe muzeum!

— Ale skądże znowu! Grzebię się trochę w kamyczkach! — próbował się bronić mile połechtany Maksym Maksymilianowicz. — To jeszcze wasz dziadek, Aleksander Ippolitowicz, wpoił mi zasadę, że każdy człowiek, oprócz zasadniczego zajęcia, powinien koniecznie mieć jakieś zamiłowanie. Tylko wówczas życie zachowa dlań swoją świeżość i urok. W tych słowach tkwi głęboka prawda. Wasz dziadek, na przykład, hodował śliczne tulipany, zapisywał ludowe piosenki i przysłowia.

— Mama opowiadała mi, że dziadek był człowiekiem o różnorodnych zainteresowaniach.

— Aleksander Ippolitowicz był niezwykłym człowiekiem! Do końca życia zachował jasny i żywy umysł. Ułożył nawet taką modlitwę, chociaż był zdecydowanym ateistą: „Boże, nie daj mi umrzeć martwym!" Pod tymi słowami zrozumiał on martwotę ducha. Najstraszniejsza jest śmierć duszy. Człowiek wprawdzie jeszcze chodzi po świecie, ale wszystko co nowe, jest mu całkowicie obce. To najgorszy, najpodlejszy koniec żywota jaki można sobie wyobrazić... Możemy go jednak uniknąć — to tylko od nas samych zależy... W tym celu należy oddać się całą duszą zasadniczej pracy i posiadać także inne zainteresowania... Jeśli chodzi o mnie to pracuję w swojej specjalności, a jednocześnie kolekcjonuję minerały i korzystam z każdej okazji, by uzupełniać moje zbiory. W Nowokamieńsku wszyscy wiedzą o tej namiętności. Często przynoszą mi ciekawe okazy, sprzedają, ofiarowują, czasami wymieniają — jak się zdarzy. Wielu w naszych stronach cierpi na „kamienie", a jakże...

Abasin rozpoczął oprowadzanie swojego gościa od tradycyjnej dla miłośników kamieni kolekcji szlachetnych kwarców.

Bogactwo i wybór okazów, a także zgrupowania tematyczne pozwalały przypuszczać, że właściciel ich osiągnął już te wyżyny smaku, kiedy szlachetny kamień cieszy oko niezależnie od swej ceny rynkowej.

— To prawdziwa symfonia — powiedział z podziwem Paweł.

Kwarc znaleziony w pobliżu wsi Pałkino był niezwykle delikatny, przezroczysto-różowy. Bezbarwny, zimny kwarc ze stacji Mramorskaja sprawiał wrażenie stopionych okruchów lodowych. W kwarcu z Kizeły rysowały się kontury białych korali mórz południowych. W zwartym, na wpół przezroczystym kwarcu z Turjińska uważne oko dostrzegało ślad złota. Tak — kolecja starego Abasina była niewątpliwie piękną frazą muzyczną w mineralogicznej symfonii Uralu.

Nagle słowa Maksyma Maksymilianowicza przestały dochodzić do świadomości Pawła. Obok gablotki z kwarcami ujrzał na specjalnej podstawce bladozielony, nieprzezroczysty, jeszcze dokładnie nieoczyszczony olbrzymi kryształ uralitu. Paweł wziął do rąk niezwykły eksponat i odczytał napis na etykietce: „Podarunek Pietiuszy, 1945 r. Znaleziony w pobliżu kopalni Przeklętej".

GRUDZIEŃ **28** PIĄTEK

DZIŚ: *Młodzieniaszków*

JUTRO: *Tomasza Dominika*

to i owo z Bydgoszczy

Hist ri z nosem



Pewien poczciwy człowiek, który szedł do Ośrodka Zdrowia na Szwederowie, dostał gwałtownego krwotoku z nosa. Ponieważ wierzył w medycynę, wstąpił do lekarza w Ośrodku i prosił o zatamowanie krwi. Lekarz usłużył mu chętnie całą swoją wiedzą medyczną i wydał receptę na środek do zatamowania krwi. Mimo najlepszych chęci nie mógł bowiem sam zatamować krwi, bo w całym Ośrodku nie było najprostszego środka przeciwko krwotokowi. Właściciel krwawiącego nosa musiał pójść ze Szwederowa aż do pogotowia ratunkowego na Pomorskiej, gdzie mu udzielono pomocy.

Morał całej historyjki jest taki: Nawet w Ośrodku Zdrowia powinny istnieć środki do tamowania krwi.

Prywatne



Przyjemne są noce, spędzane w objęciach Morfeusza. Piekielnym wynalazkiem jest jednak telefon. Stoi nocą spokojnie, gdy w tym niespodziewanie zaczyna dzwonić.

— Czy jest pan Trupski?

— Nie — odpowiadam. — Tu mieszkanie prywatne. Mówi 16-18, Pigulski!

Zabawa taka powtarza się ostatnio dość często. Dowodzi to, że bydgoszczanie nie przeglądają książki telefonicznej, dzwoniąc do swych znajomych, lecz wybierają pierwszy lepszy numer, ażeby gnębić nocą swoich bliźnich.

Nie jestem wrogiem postępu technicznego i telefonów, natomiast składam energiczny protest przeciwko omyłkom telefonicznym!

Niewyspany wskutek ciągłego brzęczenia telefonu.

(—) Pigulski.

Pięknie zrekonstruowany zabytek architektoniczny

WARSZAWA (a) Na Placu Dzierżyńskiego w Warszawie powstaje z gruzów zrekonstruowany jeden z najpiękniejszych zabytków stolicy — kompleks gmachów b. Ministerstwa Skarbu, projektowany przez znanego włoskiego architekta Corazziego — przyszła siedziba Min. Budownictwa Miast i Osiedli.

Budynek ten stanowi efektowne tło architektoniczne największego placu stolicy — Placu im. Feliksa Dzierżyńskiego. Rekonstrukcją tego budynku wg jego pierwotnego wzoru zajmuje się Pracownia Architektoniczna pod kierunkiem prof. Biegańskiego.

Obecne roboty murarskie na odcinkach byłej ulicy Rymarskiej nr 3 i 5 są już na ukończeniu.

Na co przeznaczono dodatkowy budżet MRN?

Nowe zieleńce i osiedla
wybudujemy za uzyskane fundusze

Na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy uchwalono budżet dodatkowy na rok 1951 w wysokości 300 tys. złotych. Suma ta stanowi w olbrzymiej większości dochód z podatku miejskiego.

Jeśli spojrzymy na budżet MRN łatwo dostrzec, że najpoważniejsze sumy przeznaczono na cele gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, na budowę dóbr socjalnych, stojących do dyspozycji ludzi pracy, na budownictwo mieszkaniowe, na poprawę warunków bytowych mieszkańców upośledzonych peryferii, na komunikację miejską itp.

Przed wojną dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego budowano baraki. Popularnie zwaną bydgoską „Abisynię" i „Mały Londyn" zamieszkiwali robotnicy i bezrobotni.

Dziś wyrastają nowe budowle na osiedlu gdańskim, w kilku punktach miasta powstają osiedla robotnicze, składające się z słonecznych, miłych, przytulnych mieszkań, wyposażonych w bieżącą wodę, gaz i elektryczność, z łazienką i kuchnią.

Takich przekonywujących dowodów naszego pokojowego budownictwa mamy sporo w naszym mieście.

Rzecz jasna budżet miasta na rok 1951 nie był jeszcze tak obszerny, aby zaspokojone zostały wszystkie potrzeby bydgoszczan. Pozostało jeszcze kilka pilnych potrzeb, które nie cierpią zwłoki. Stąd też MRN, uchwaliła budżet dodatkowy na rok 1951.

Budżet dodatkowy w całości przeznaczony został na dalszą poprawę warunków bytowych ludności naszego miasta. Straż Pożarna otrzyma nowe węże i in. konieczne urządzenia, założone zostaną nowe zieleńce, uzupełnione zostaną drzewami aleje. Poza tym znaczna część budżetu dodatkowego przeznaczona jest na zakup maszyn dla budującej się miejskiej pralni i farbiarni chemicznej, na potrzeby Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, oraz na uzupełnienie wyposażenia hoteli miejskich. (u).

Trzydniowa wycieczka

Tatry, Kraków, Wieliczkę
zwiedzili chłopi pomorscy

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy zorganizował ostatnio 3-dniową wycieczkę dla przodujących chłopów woj. bydgoskiego. Wycieczka odbyła się zradiofonizowanym pociągiem popularnym do Poronina, Zakopanego, Krakowa, Nowej Huty i Wieliczki. Wzięło w niej udział 437 osób.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili muzeum Lenina w Poroninie, Wawel w Krakowie i inne zabytki historyczne oraz Nową Hutę pod Krakowem i znajdujące się tam osiedla mieszkaniowe, jak również kombinat i port rzeczny. W dalszym ciągu wycieczkowicze zwiedzili podziemne muzeum górnicze w Wieliczce oraz kopalnie soli.

W dowód wdzięczności dla Polski Ludowej za umożliwienie im zwiedzenia zabytków historycznych i zapoznania z techniką i rozmachem budowy socjalistycznej i osiągnięciami klasy robotniczej, chłopi, uczestnicy tej wycieczki w drodze powrotnej podejmowali rozmaite zobowiązania produkcyjne m. in. zebrali samorzutnie kwotę 1.802,87 zł na choinkę noworoczną dla dzieci koreańskich.

Zebrana suma została przekazana Polskiemu Komitetowi Obrońców Pokoju w Warszawie. (t).

Spacerkiem o północy

Nocne oświetlenie
wystaw i witryn jest zbędne!

Prawdziwym marnotrawstwem prądu, któremu m. in. walkę wypowiedziała ostatnio wydana uchwała Prezydium Rządu RP o oszczędności energii elektrycznej, jest nadgorliwe oświetlenie witryn sklepowych.

Jasne oświetlenie wystawy jest wskazane od zmroku, aż do późnego wieczoru do godz 22—23. Jednak zupełnie niepotrzebnie suto oświetla się okna wystawowe i inne witryny czy gablotki, przez całą noc aż do rana.

Przejdźmy się np. w Bydgoszczy wzdłuż Al. 1 Maja, ul. Dworcową, lub po Pl. Boh. Stalingradu o godz. 24, 2, czy o 5 w nocy. Wystawy są niemniej obficie oświetlone niż wieczorem. Na każde okno przypada co najmniej 200 watt, a okien takich naliczyć można z łatwością 100. A więc 20 kilowatów na godzinę ulega marnotrawieniu. Gdybyśmy przeliczyli to na dni, tygodnie czy miesiące — otrzymalibyśmy prosty rachunek: niepotrzebnie spalone tony węgla!

A więc kierownicy sklepów, pozostawcie lampki kontrolne, ale gaście na noc żarówki w witrynach. Do nocnego oświetlenia ulic wystarczy instalacja miejska. (i)

2 WIECZORY Jana Straussa
i muzyki operowej

Dążąc do coraz to większego uroz maicenia swych programów koncertowych, Pomorska Orkiestra Symfoniczna wprowadza w bieżącym sezonie koncertowym — jako stałą coroczną tradycję sylwestrowe wieczory symfoniczne. Program koncertów, zgodnie z życzeniem słuchaczy, obejmować będzie fragmenty najulubieńszych oper, jak również koncertową muzykę taneczną wielkich klasyków muzyki rozrywkowej z Janem Straussem na czele.

W 2 koncertach przedsylwestrowych wystąpi znakomita śpiewaczka, solistka Państwowej Opery w Warszawie Halina Mickiewiczówna. Wykona ona z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcją Romana Mackiewicza arie koloraturowe z oper Rossiniego, Gounoda i Verdiego oraz operetki „Zemsta Nietoperza" J. Straussa. Program wieczoru dopełni muzyka balowa Webera i Gounoda oraz walce koncertowe J. Straussa.

Pierwszy koncert dziś w piątek o godzinie 19,30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej. Drugi w sobotę o godz. 19.30 w sali koncertowej Pomorskiego Domu Sztuki.

CZYTELNICY piszą...
Pierwsza Bydgoszcz!

W związku z artykułem, umieszczonym w nr 325 IKP pt. „Racjonalizatorstwo życia codziennego (2) — pozwolę sobie w odniesieniu do p. 9, omawiającego racjonalizatorstwo w dziedzinie inkasa za prąd i gaz, przypisywane nie zupełnie słusznie wymienionym w artykule osobom z Warszawy — powołać się na fakt znany tutejszemu ogółowi konsumentów prądu i gazu, a mianowicie:

Z dniem 1 marca 1947 r. Dyrekcja Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich w Bydgoszczy wprowadziła inkaso za prąd i gaz na jednym wspólnym rachunku dla każdego z odbiorców obu tych artykułów — wg projektu szczegółowo opracowanego przez niżej podpisanego (jako ówczesnego dyrektora handlowego) przy bezpośrednim udziale w tym ob. Leona Pangowskiego. System przez nas zaprowadzony był wówczas pierwszym i bodaj jedynym w całej Polsce. Miał on pełne zastosowanie aż do chwili przejęcia sieci elektrycznej przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Północnego — co nastąpiło w końcu 1948 roku — gdy Zjednoczenie poczęło inkasować swoje należności za prąd odrębnie i niezależnie od przypadających Gazowni za gaz.

Obecnie — jak wiadomo — obydwa rodzaje należności od drobnych konsumentów mają być znów połączone i inkasowane przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej wzgl. Wydział Gospodarki Komunalnej — jednolicie w całym kraju. Stąd więc stała się aktualną sprawą połączonego inkasa.

Komunikując powyższe, gwoli prawdzie i słuszności, pragnę jeszcze nadmienić, że jednocześnie z omawianym inkasem za prąd i gaz zostały na terenie Bydgoszczy wprowadzone racjonalne inowacje w inkasowaniu należności za wodę i kanalizację oraz wywóz śmieci.

Władysław Słojewski
Wiceprzewodniczący MKP przy Prezydium MRN w Bydgoszczy

Odpowiedzi Redakcji

T. Mąka. Apel do MRN — jak już Pani zapewne widziała — zamieściliśmy. Jeżeli chodzi o uzupełnienie przydziału to — biorąc rzecz obiektywnie — rzeczywiście może ono nastąpić dopiero po rozliczeniu. Odpis listu przekazaliśmy PSS. (669).

A. Nowak. — Odpis listu przekazaliśmy PSS. (670).

MS. Sprawa poruszona przez Pana nadaje się nie tylko do gazety, a raczej do... komisariatu MO. Jeżeli ma pan dowody — prosimy o skierowanie się tam. (656).

ML. W każdym sklepie, a więc i w wymienionym przez Panią, musi się znajdować książka zażaleń. Czy nie łatwiej i prościej tam wpisać swoje uwagi? Radzimy skorzystać! (657).

Z DNIA
Do góry nogami

Nie tylko akrobaci potrafią chodzić do góry nogami. Poważną konkurencję stanowią dla nich niektóre zarządzenia, obowiązujące placówki handlu uspołecznionego. Weźmy dla przykładu bydgoski PDT.

W przedświąteczny poniedziałek (24 bm.), kiedy ludzie pracy w godzinach popołudniowych tłumnie wypełnili gmach „Pedeciaka" w pogoni za prezentami wytworzyła się następująca sytuacja:

Przed kasami — sznury interesantów. Nagle kasjerka (ta z parteru) przerywa swoje normalne czynności, bo kierownik akurat o godz. 17 uważał za stosowne przejąć od niej wpływy gotówkowe. Selekcja i liczenie banknotów zajęły ok. 20 minut A w tym czasie sznur zniecierpliwionych klientów urósł do rozmiarów kilkudziesięciu metrów. Co się w nim działo — trudno opisać. W związku z tym pytamy:

Czy to jest racjonalizacja pracy, czy tego rodzaju manipulacji pieniężnych nie można było z powodzeniem dokonać po godz. 18, czy też wreszcie zarządzenie „odgórne", jakim usiłował usprawiedliwić swoje postępowanie zapytany przez nas kierownik, zostało „oddolnie" przemyślane? (R)

VII sesja WRN

Prezydium WRN zawiadamia, że zwołuje VII sesję WRN na dzień 28 i 29 grudnia 1951 r. o godz. 10.30 i godz. 9 — w sali obrad WRN w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 63. Charakter sesji jest sprawozdawczy.

Pochwała kalendarza 1951

Wiele kalendarzy znajduje się już na półkach księgarskich. Z ich obecności wnioskujemy, że rok 1952 jest już bliski. Ganiliśmy wiele wydawnictw i mieliśmy do nich sporo różnych zastrzeżeń. Tym razem pragniemy pochwalić jeden z kalendarzy. Jest nim kalendarz Ligi Morskiej na rok 1952, który jest w dużym formacie, estetycznie opracowany i tani.

POKRÓTCE

WZÓR DLA INNYCH

Koło LPŻ przy Państw. Liceum Weterynaryjnym w Bydgoszczy, może służyć wzorem dla wielu kół — stwierdza Zarząd Grodzki LPŻ. W tych dniach zorganizowano we własnym zakresie kurs samochodowy, poza tym szkolenie w ramach LPŻ obejmuje wszystkich uczni. Dobrze również zorganizowana jest współpraca koła z ZMP i dyrekcją szkoły. W pracy tej wyróżniają się członkowie zarządu z przewodniczącym koła — Woźnicą na czele.

NOWE WŁADZE „OGNIWA"

W tych dniach w kole sportowym „Ogniwo" przy NPP odbyło się roczne walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze. Na zebraniu wybrano nowy zarząd koła, w skład którego weszli: jako przewodniczący — Papierkowski, wiceprzewodniczący — Ziętak i Bonin, sekretarz — Niklewicz, skarbnik — Linkówna, gospodarz — Fornalik.

Z notatnika reportera

ZA KILKA zaledwie lat Bydgoszcz osiągnie chyba liczbę 200.000 mieszkańców. Dziś bowiem liczy już prawie 175 tys.

WZROST czytelnictwa w bibliotekach bydgoskich najlepiej obrazuje następujące porównanie. W 1938 roku — 0,1 książki, a w 1951 roku — 3 książki przeczytane przypadają na jednego mieszkańca. (l)

RZECZY ZNALEZIONE

Legitymacja BZT na nazwisko Maria Flisikowska do odebrania w redakcji.

Asekuracja w PZUW
to obowiązek rolnika

WSZYSCY rolnicy wiedzą, że mimo dużej ostrożności nie mogą uchronić się od nieszczęśliwych wypadków. Często zachodzą one podczas żniw, zwózki zboża, a zwłaszcza przy omłotach. Również w codziennej pracy w gospodarstwie ile mamy wypadków kopnięć przez konie, uszkodzeń cielesnych przez buhaja itp. Następstwem nieszczęśliwego wypadku jest śmierć, trwałe kalectwo, a conajmniej przemijająca niezdolność do pracy. Każdy nieszczęśliwy wypadek rolnika lub kogoś z jego rodziny pociąga za sobą poważne wydatki związane z leczeniem, ubytkiem siły roboczej lub nawet pogrzebem. Stanowi to nagłe poderwanie podstaw materialnych gospodarstwa rolnego.

Obecnie — kiedy dekretem z dnia 2. 8. br zniesiony został obowiązek ubezpieczenia od wypadków rolników i ich rodzin — jedyną ochronę może stanowić dobrowolne ubezpieczenie się od nieszczęśliwych wypadków w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych

Zakres odpowiedzialności ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków w PZUW obejmuje nie tylko wypadki, którym ubezpieczony ulec może przy pracy w gospodarstwie rolnym, w drodze do pracy oraz z pracy, lecz także wypadki w codziennym życiu prywatnym.

Składki za ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie zostały ustalone na tak niskim poziomie, że każdy nawet biedniejszy gospodarz może zapewnić sobie ochronę. Do wyboru rolnika są 4 układy sum ubezpieczenia i składek.

Przy sumach ubezpieczenia 750 zł na wypadek śmierci, 1.500 zł. na wypadek stałego kalectwa i 150 zł na koszty leczenia, — składka roczna od osoby imiennie ubezpieczonej wynosi 6.90 zł. Przy sumach ubezp. 1.500 zł., 3.000 zł i 300 zł., składkę skalkulowano na 13,80 zł. rocznie.

W związku z niedawnym zniesieniem obowiązkowego ubezpieczenia, nowy rodzaj asekuracji w PZUW nie został jeszcze należycie zrozumiany przez rolników, chociaż w niektórych powiatach jak Żnin, Mogilno, Rypin i Szubin notuje się pokaźne liczby ubezpieczonych. Dlatego też wszelkie organizacje społeczno-polityczne na wsi ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej na czele w powiązaniu z Inspektoratami Powiatowymi PZUW, winny podjąć się roli uświadamiającej rolników o celowości i korzyściach tego ubezpieczenia.

Nie od rzeczy będzie podkreślić, że mimo stosunkowo małego portfelu ubezpieczeń, Inspektoraty Powiatowe PZUW wypłaciły już odszkodowania za poważną liczbę szkód, gdzie zachodziły tak wypadki śmiertelne jak i trwałego kalectwa. Ile jednak nieszczęśliwych wypadków nieobjętych ochroną ubezpieczeniową wyciska ostatni grosz, lub rujnuje gospodarstwo dla ratowania życia lub pokrycia skutków ubytku członka rodziny lub kalectwa.

Rolnicy we własnym interesie powinni zainteresować się ubezpieczeniem od nieszczęśliwych wypadków w PZUW i zwracać się do Inspektoratów Powiatowych PZUW o dalsze informacje i spisanie wniosków.

CO? GDZIE? KIEDY?

Pomorzanin: Hojne lato (15.30, 17.30, i 20).

Polonia: Kwiat miłości. (15.45, 17.45, 20).

Orzeł: W dni pokoju. — (15.45, 17.45, 20).

Wolność: Tajna misja (16, 18, 20).

Gryf: Wędrówki czarodzieja (15.45, 17.45 20).

Bałtyk: Rwący potok. (15.30, 17.30, 19.30).

Mir: Bohaterowie pusty ni (19).

Rozmaitości: Mechanik Kulbin. Przegląd sportowy 7/51.

Fotoplastikon Benares w Indiach (godz. 9—21).

DYŻUR APTEK

Nr 13 — Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14); Nr 102 — ul. Nowodworska 22 (tel 23-32) Nr 12 — ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

Pomorski Dom Sztuki: (od godz. 12—19).

Teatr Ziemi Pomorskiej

Piątek: Koncert symfoniczny (godz. 19.30).

Sobota: Konkurenci (19)

Sobota, 29 grudnia 1951 r. 16.35 Słowackie chóralne pieśni regionalne, 16.45 Kolorowa choinka — audycja dla dzieci, 17.30 Premiery Teatru Ziemi Pomorskiej, 19.05 Żądło mikrofonu, 19.20 Muzyka.

Jak kręcono film o polskiej hucie

Atelier filmowe przypomina czasami wielkie mrowisko. Ludzie rozbiegani, jak mrówki krzątają się po korytarzach, znikają za drzwiami pokoju lub w wielkiej sali zdjęciowej.

Na pokrytej mlecznym szkłem tablicy wykwitają od czasu do czasu napisy „cisza". To w wielkiej sali kręcą zdjęcia. Na palcach podchodzimy do drzwi z napisem „kierownictwo produkcji filmu „Pierwsze dni". Mamy szczęście. Realizatorów zastajemy prawie w komplecie. Jest kier. prod. — **Szyndler**, jest reż. **Stan. Różewicz**, jest nawet montażysta **C. Raniszewski.**

— Praca nasza nad filmem „Pierwsze dni" jest już prawie zakończona — rozpoczyna rozmowę **p. Szyndler.** Przed kilku dniami robiliśmy ostatnie przegranie i ostatnie poprawki.

— No i teraz czekamy na premierę — dorzuca **reż. Różewicz.**

...Ale było gorąco — kończy **p. Szyndler.**

Dalszy ciąg rozmowy wyjaśnia dlaczego było gorąco. Akcja filmu rozgrywa się wg. scenariusza w lutym 1945 r. na terenie odbudowującej się huty żelaza. Zdjęcia kręcono w lipcu 1951 r., kiedy temperatura przypominała tropik. W scenariuszu jest napisane, że główny bohater filmu — **Plewa** występuje w jednej ze scen w kożuchu. Stoi obok nieczynnego pieca do wytapiania surówki. Piec był nieczynny w 45 roku, ale teraz idzie na pełnym gazie. Jan Ciecierski, aktor grający Plewę zalewa się potem. Piec grzeje jak czeluście piekła, on musi udawać, że mu jest zimno.

PROBLEM FILMU

Scenariusz powstał na kanwie doskonałej książki młodego literata **Bohdana Hamery** noszącej w oryginale tytuł **„Na przykład Plewa".** Akcja toczy się w jednym z miast Polski, gdzie jest duża huta. Problem — to walka klasy robotniczej z wrogiem wewnętrznym, z resztkami band dywersyjnych opłacanych i utrzymywanych przez tzw. „rząd londyński". Wtedy wróg działał wszędzie. Usiłował przeszkodzić w odbudowie przemysłu, w organizacji normalnych warunków życia. Chciał także zniszczyć hutę. Obok tych wypadków pokazano życie robotników-hutników, którzy z olbrzymim uporem walczyli z wrogiem i trudnościami technicznymi, by uruchomić, zniszczoną przez hitlerowców hutę. Pokazano również w filmie drogę awansu społecznego, która w demokracji Polski Ludowej stała się szeroka i dostępna dla każdego. Dawny dozorca, za kapitalistów popychadło do wszystkiego, pod wpływem przemian staje się doskonałym fachowcem hutnikiem.

W filmie tym, obok zawodowych aktorów występują też robotnicy z tej huty. Robotnicy ci, byli także doradcami technicznymi dla ekipy realizatorskiej. Np. aktor zawodowy **A. Mikołajewski,** zanim zagrał przed obiektywem postać kowala — długo uczył się tej sztuki od wieloletniego pracownika huty — **J. Pytlasa.**

Największą trudnością zdjęć plenerowych było to, że ekipa realizatorska musiała swoją pracę podporządkować pracy huty. Pomimo zdjęć, spust surówki musiał się odbywać regularnie — hutnicy nie mogli, ani na moment przerwać pracy, by nie zahamować produkcji. Więc aktorzy razem z hutnikami przychodzili na szychtę i razem z nimi kończyli pracę.

Wśród żaru pieców, huku młotów pneumatycznych rodził się film o hucie i bohaterskich hutnikach.

Główne role grają w nim: **Hanka Bielicka** — żona Plewy. **Celina Klimczakówna** — nauczycielka, **Al. Bonarska** — kelnerka, **Jan Ciecierski** — Plewa, **R. Fleszar** — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej oraz **Michałowski, Łoza** i inni.

Reżyseria: **Rybkowski** i **Różewicz** — twórcy „Warszawskiej premiery" zdjęcia — **Wł. Forbert,** znany operator Kroniki Filmowej. Jest to jego pierwszy film pełnometrażowy.

Na pytanie czy film jest udany — nasi rozmówcy nie chcą udzielić odpowiedzi. Są skromni i sąd nad filmem pozostawiają widzowi.

Zapytaliśmy więc o to robotników i elektryków z ekipy technicznej, którzy pracowali przy kręceniu **„Pierwszych dni"** i widzieli próbną kopię. Orzekli, że doskonały. Film o prawdziwych ludziach.

Niecierpliwie więc czekamy premiery, która nastąpi za kilka tygodni.

Leon Jankowski

Odpowiedzi prawnika

(O) Stefania Z. Nowa Huta. Z chwilą okazania się, że osoba uznana za zmarłą żyje, ustają skutki uznania za zmarłego. Nie ma to jednak wpływu na ważność ponownego małżeństwa, które zostało zawarte przez małżonka osoby uznanej za zmarłą.

(O) Szczyg. St. Legnica. Pełnoletność uzyskuje się z chwilą ukończenia 18 roku życia. Przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletność, której nie traci już nawet w przypadku unieważnienia małżeństwa.

(O) Zygmunt A. B. Przeniesienia własności nieruchomości nie można dokonać w drodze zwykłej umowy pisemnej, albowiem art. 46 prawa rzeczowego wymaga do przeniesienia własności nieruchomości formy aktu notarialnego pod rygorem nieważności umowy.

(O) Czytelnik Y. Elbląg. Zięć nie ma prawa dysponowania meblami, które teściowie dali swej córce, a jego żonie w bezpłatne używanie na czas swego życia, gdyż nie stanowią one jeszcze spadku lecz wyłączną własność żyjących jeszcze teściów.

(O) Starogard X. Różnica między najmem a dzierżawą polega na tym, że przy najmie najemca ma prawo używania rzeczy (np. mieszkania, mebli, konia itp.), zaś przy dzierżawie dzierżawca poza prawem używania ma jeszcze prawo użytkowania a w szczególności prawo wytwarzania i pobierania pożytków (np. gospodarstwo rolne — produkcja ziemiopłodów, zużycie na własne cele, sprzedaż). Użycie niewłaściwego terminu nie wpływa na sferę praw i obowiązków.

(O) Zaginiony. Jeżeli się okaże, że uznany za zmarłego żyje, to wniosek o uchylenie postanowienia o uznaniu za zmarłego zgłosić może jedynie sam zaginiony lub prokurator. Osobom trzecim prawo to nie przysługuje.

SPORT

Narciarze przygotowują się do Olimpiady w Oslo

1 grudnia br. rozpoczął się w Zakopanem w schronisku PTTK na Kalatówkach obóz narciarski Kadry Narodowej, z której wyłoniona zostanie nasza reprezentacja na zimowe igrzyska olimpijskie w Oslo.

Obóz ten poświęcony był przede wszystkim pracy nad techniką. Nasi czołowi narciarze kontynuowali jednak zarazem przygotowanie kondycyjne, rozpoczęte już przed sezonem. Praca na obozie odbywała się w trzech grupach. Biegacze trenowali pod kierunkiem trenera Orlewicza, skoczkowie — Kozdrunia, a specjaliści konkurencji alpejskich — pod kierunkiem trenera Lipowskiego.

Obóz ten, który trwał dwa tygodnie, spełnił swoje zadanie. Dał on zawodnikom już na początku sezonu właściwe podstawy wyszkolenia technicznego. Skoczkowie przerobili poszczególne elementy skoków. Zjazdowcy pracowali nad ewolucjami i pewnością zjazdu w konkurencjach alpejskich. Biegacze starali się osiągnąć długi, miękki krok i ekonomiczne odepchnięcie kijkiem. Narciarze współzawodniczyli na obozie nie tylko w ćwiczeniach, ale i w dyscyplinie porządku i punktualności. W prowadzonym wśród obozowiczów współzawodnictwie zwyciężył biegacz śląski Dąbrowski.

15 grudnia nastąpiło uroczyste zakończenie obozu. Zawodnicy jednak pozostali nadal w Zakopanem. Ci, którzy mieszkają poza Zakopanem umieszczeni zostali w Zakopiańskim Ośrodku Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Trenują oni teraz właściwie indywidualnie. Mają jednak do dyspozycji trenerów państwowych, którzy kontrolują trening poszczególnych zawodników.

W pierwszych dniach stycznia narciarze zostaną ponownie zgrupowani na obozie, na którym będą przebywać do chwili wyjazdu na Olimpiadę, tj. do końca stycznia.

Konkurs skoków narciarskich w Wiśle

W czasie Świąt odbył się w Wiśle narciarski konkurs skoków z udziałem 21 zawodników.

W grupie seniorów zwyciężył Byrd (Budowlani - Goleszów), nota 295,1, skoki 25,5, 27, 26,5 m. W grupie juniorów zwyciężył Cieślar (LZS-Wisła), nota 303,7, skoki 27,5, 28, 28,5 m.

200 łyżwiarzy na starcie w Świerdłowsku

W Świerdłowsku rozpoczęły się zawody łyżwiarskie, w których bierze udział około 200 czołowych zawodniczek i zawodników Związku Radzieckiego.

Mężczyźni: 500 m — Siergiejew (Moskwa) 42,8; 3000 m — Berezin (Leningrad) 5.02,1.

Kobiety: 500 m — Wałowowa (Gorki) 49,5, 1.500 m — Żukowa (Świerdłowsk) 2.42,0.

Aktyw sędziów bokserskich podejmuje apel Soczewińskiego

W odpowiedzi na apel zawodnika Soczewińskiego, przewodniczący Komisji Spraw Sędziowskich wszystkich sekcji bokserskich WKKF całego kraju zebrani na naradzie w Warszawie uchwalili rezolucję.

W rezolucji zobowiązują się oni podnieść poziom fachowy i polityczny kadry sędziów bokserskich oraz szkolić nowych sędziów w myśl wytycznych, uchwalonych w części roboczej narady.

Równocześnie zobowiązania indywidualne podjęli wszyscy przewodniczący Komisji Spraw Sędziowskich oraz czołowi sędziowie polscy: Bielewicz, Łaukedrey, Sikorski, Twardowski, Blukis, Karski, Sucharda, Sieroszewski, Kobiałko, Denys i inni.

Austrialia—USA 1:1

Pierwszy dzień finałowego meczu tenisowego o Puchar Davisa Australia — USA, rozgrywanego w Sydney, zakończył się wynikiem 1:1.

Seixe (USA) pokonał Rose (Australia) 6:3, 6:4, 9:7. Sedgman (Australia) zwyciężył Schroedera (USA) 6:4, 6:3, 4:6. 6:4.

RADIO

SOBOTA, 29 GRUDNIA

5.55 Na straży pokoju — pieśń W. Szpilmana. — 8.00 Kurs języka rosyjskiego. 13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.15 Chóry radzieckie. 14.50 Koncert orkiestry Rozgł. Łódzkiej. 16.00 Wszechnica Radiowa 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Rezerwa. 17.15 Rytm i melodia — Bydg. 17.45 Kurs jęz. rosyjskiego dla zaawansowanych 18.00 Mozaika muzyczna. 18.30 Wszechnica Radiowa 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Przy sobocie po robocie 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Recital skrzypcowy E. Gwieździńskiej. 21.50 Obiady czwartkowe — słuchowisko B. Ostromęckiego. 22.20 Koncert w wyk. orkiestry PR i chóru. 23.00 Muzyka taneczna.

Citroen nr A23422 (16



Nikt mu nie odpowiedział. Donovan z zamyśleniem potarł dłonią czoło, a po chwili, widząc, że Majchrzak ciągle stoi, wskazał mu krzesło:

— Proszę, niech pan usiądzie. I niech pan opowie, na czym pan buduje swoje twierdzenie?

Majchrzak już odzyskał pewność siebie. Szybko zorientował się, że jest w tej chwili panem sytuacji. Usiadł.

— Właśnie wracam ze szpitala — zaczął półgłosem. — Łuczak jest nieźle poturbowany, ale zamierza kurować się w domu. Sam mi powiedział, że zginęły mu dwie teczki. W jednej z nich były plany. My zaś znaleźliśmy właśnie tę drugą. Z tego prosty wniosek, że...

— Tamtą ktoś ukradł! — dokończył Donovan.

— Prawdopodobnie. Ktoś znalazł teczkę na szosie i zabrał ją, jak swoją!

Henry Olkowitz poruszył się na krześle.

— Zaczekajcie... — rzekł głosem Zaczekajcie! Mam myśl!

Spojrzeli nań jednocześnie.

— Nooo? — rzucił Donovan.

Olkowitrz był wyraźnie podniecony.

— A może... a może... — zaczął stękać — może jeszcze teraz tam leży? Działaliśmy gwałtownie i ani ja, ani Majchrzak nie przypuszczaliśmy, że mogą być dwie teczki! Może wpadła gdzieś do rowu i dotychczas tam leży?

Umikli. Tej możliwości nie wzięli nawet pod uwagę. (cdn.).

AKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 1 8, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-II-30590